

Jerzy Sikora

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-0046-6447

„Topos” a inne pisma literackie – podobieństwa i różnice

„*Topos*”: pismo literackie, idea, środowisko artystyczne – pod takim tytułem odbyła się w Białymstoku konferencja jubileuszowa z okazji 25. rocznicy ukazania się pierwszego numeru czasopisma „Topos”. Uważam, że ćwierć wieku to wystarczający czas, aby dokonać przynajmniej próby rozpoznania tego periodyku, ale i podsumowań, porównań z innymi pismami literackimi. Jakimi? Po pierwsze – wybranymi, bo pism literackich jest mnóstwo. A po drugie – takimi wybranymi, które są albo były (bo już nie istnieją na rynku czytelnictwem) ważne, znaczące. Na tyle godne, aby z nimi porównywać jubileuszowy „Topos”. I czynić to bez taryfy ulgowej, gdyż „Topos” jest już dorosły, dojrzały.

Minęło mu dwadzieścia pięć lat. Można więc, i trzeba, stawiać wymagania.

*

Piotr Marecki w książce *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku. Rozmowy z redaktorami* rozmawia właśnie z redaktorami 28 pism, w tym redaktorem „Toposu” Krzysztofem Kuczkowskim, który zapytany, jak doszło do założenia periodyku, odpowiada:

Czasopismo to „wmyśliłem” i założyłem w maju 1993 roku w Sopocie. Choć samą nazwę wymyślił Kazimierz Nowosielski, poeta i krytyk literacki. Było ono realizacją mojego marzenia o prowadzeniu w pełni autonomicznego czasopisma literackiego¹.

1 P. Marecki, *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku. Rozmowy z redaktorami*, Kraków 2005, s. 175.

Czyli „Topos” jawi się jako czasopismo wymyślone przez redaktora naczelnego (autorskie?) i w pełni autonomiczne. Zastanawia mnie jednak, czy w ogóle jest możliwe, aby jakiegokolwiek czasopismo było w stu procentach autonomiczne? I jeszcze kwestia doprecyzowania: jak rozumieć autonomię? Zapewne jako niezależność. Ale wobec kogo i wobec czego? Pozostawiam te pytania jako otwarte. Inne pisma literackie też były pomysłami konkretnych osób, które zwykle pełniły funkcję redaktora naczelnego. Na przykład miesięcznik „Twórczość” (najstarsze pismo literackie w Polsce – od 1945 roku) był pomysłem Kazimierza Wyki, który po utworzeniu tytułu objął stanowisko redaktora naczelnego. Lubelska „Kamena” była pomysłem Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, jej pierwszego redaktora naczelnego.

Krzysztof Kuczkowski, redaktor naczelny „Toposu”, jest poetą. Wpisuje się on w cały szereg poetów kierujących czasopismami. Wymieńmy chociażby Jarosława Iwaszkiewicza – redaktora naczelnego wspomnianej „Twórczości” (1955–1980), także obecnego naczelnego miesięcznika – poetę Bohdana Zadurę, Stanisława Grochowiaka – redaktora naczelnego „Współczesności”, Bohdana Drozdowskiego – redaktora naczelnego „Poezji”.

„Topos” najpierw był miesięcznikiem, od 1995 roku stał się dwumiesięcznikiem. Nastąpiła modyfikacja formuły wydawniczej, tematyki, formatu, objętości. Takie modyfikacje co do profilu tematycznego oraz częstotliwości ukazywania się periodyku miały miejsce i w funkcjonowaniu innych pism. Na przykład „Współczesność” najpierw była miesięcznikiem, później dwutygodnikiem. Z kolei „Literatura” początkowo była tygodnikiem, a następnie miesięcznikiem. „Topos” jest wydawany regularnie. Z tą regularnością w ukazywaniu się pism literackich bywa różnie. Czasem regularność szwankuje.

Jak „Topos” wpisuje się aksjologicznie – w system wartości przełomu wieków XX i XXI w literaturze i w ogóle w kulturze i sztuce? Otóż Tomasz Burek w *Dzienniku kwarantanny* w 2001 roku pisze:

Zamach na kategorię Absolutu okazał się wręcz samobójczy w swych skutkach dla nadętego swym znaczeniem człowieka nowoczesnego [...]. Eksmisja Absolutu z kultury, wyparcie Go z centrum na dalekie marginesy i peryferie twórczego myślenia, praktyczne zamazanie tego, co transcendentne, boskie, święte, próby obycia się bez sankcji wieczności w myśleniu i tworzeniu. Jak uprawiać sztukę, kiedy się straciło wiarę w dawne zasady metafizyczne, w rzeczywistość wyższego rzędu, w prawdę ostateczną, w Boga? Najczęściej przez parodię dawnej sztuki – świętokradczą, zimną i przewrotną. Inne sposoby to eseistyczność, krytycyzm, przerost autokomentarza².

2 T. Burek, *Dziennik kwarantanny*, Kraków 2001, s. 8.

„Topos” jest przejęty powyższą diagnozą współczesnej twórczości. Skłania się ku metafizyce, „drugiej przestrzeni”, wartościom wyższego rzędu. Inne czasopisma literackie obecne na rynku – różnie i na ogół w mniejszym stopniu. „Topos” wyraźnie przoduje w prezentowaniu owych wartości³. Nie jest pismem „arystokratycznym”, wielkopańskim, jak na przykład „Zeszyty Literackie”. Ma większą otwartość, jeśli chodzi o przyjmowanie na swoje łamy autorów. Oprócz tych najczęściej spotykanych, a więc poetów i krytyków z *Konstelacji „Toposu”*, na stronach sopockiego czasopisma widzimy twórców z całej Polski i z różnych pokoleń.

„Topos” dokonuje nie tyle autotelicznego oglądu literatury, co głęboko egzystencjalnego i kontekstualnego spojrzenia na człowieka obecnego w literaturze i poza nią. Jest pismem ciekawym, aczkolwiek nie zaskakującym, nie zaczepnym – raczej uładowym, ustatednionym. Chociaż może to plus na tle wszechobecnych teraz prowokacji, zaskoczeń często nie największego formatu w przestrzeni artystycznej, kulturalnej, nie wspominając o społeczno-politycznej. „Topos” nie goni za sensacją, dla niego liczy się przede wszystkim świat autentycznych wartości. Szuka ich i za nimi się opowiada. Zbigniew Herbert powiedział kiedyś, że największym niebezpieczeństwem dla kultury jest nihilizm. Teraz, przy końcu drugiej dekady XXI wieku, zatacza on coraz szersze kręgi. Autorzy „Toposu” stają naprzeciw nihilizmowi, naprzeciw nicości.

Paweł Dunin-Wąsowicz w audycji *Chuligan literacki*, nadanej w TVP Kultura kilka miesięcy temu⁴, powiedział, że niestety obecnie w Polsce nie ma ani jednego czasopisma literackiego o charakterze kreatywnym. Czy „Topos” jest jednak pismem kreatywnym? I jak to rozumieć? Może warto nad tym się zastanowić, ale to kwestia na oddzielne rozważanie.

Jaki jest rezonans, zakres oddziaływania „Toposu”? Z całym szacunkiem, ale nie oszukujmy się, jak wiele innych – czy teraz wręcz wszystkie czasopisma literackie i szerzej: artystyczne – „Topos” jest czasopismem niszowym⁵. Znanym głównie w środowiskach literackich (najpierw oczywiście w środowisku samych autorów „Toposu”) i za sprawą pewnych

3 Oczywiście tego typu namysł pojawia się w czasopismach nie *stricte* literackich, ale o szerszej formule problemowej, zwłaszcza w periodykach o proveniencji religijnej: „Znak”, „Więzi”, W Drodze” i innych.

4 Dokładnie 16 września 2018 r.

5 Jeśli „niszowe”, to wcale nie znaczy, że mało wartościowe. Zdaniem Szymona Babuchowskiego właśnie niszowe pisma promują najciekawsze zjawiska w literaturze. Szymon Babuchowski, *Niszowe pisma promują najciekawsze zjawiska w literaturze*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IL/gn200816-czasopisma.html> [dostęp: 5.11.2018].

osób⁶. Niszowość tego pisma łączy się również z ogólnym kryzysem czytelnictwa. Nawet szacowna, wspomniana już, „Twórczość” obecnie jest „prawie nieczytana”⁷.

Od innych pism literackich obecnych na rynku różni się charakterem obecnych przy głównym czasopiśmie gadżetów. W tym przodują pisma kobiece dołączające wisiołek, grzebień, a nawet torebkę, natomiast „Toposowymi” gadżetami są: tomik wierszy (czy też dwa), arkusz-plakat, płyta CD oraz pocztówka z wierszami, zakładka do książki. Te gadżety łączą się z profilem pisma, są na ogół wartościowe – zresztą dołączanych książek nawet nie wypada nazywać gadżetami – chociaż nie prezentują się jakoś spektakularnie, wielce oryginalnie, bowiem oprócz czasopism kobiecych i inne periodyki dodają gadżety w postaci płyt, książek (na przykład ogólnopolskie dzienniki: „Gazeta Wyborcza” czy „Rzeczpospolita”). „Topos” byłby oryginalny w gadżetach, gdyby na przykład – z racji na preferowaną metafizyczność i religijność – dołączał relikwie pisarza: ot chociażby w postaci włosa (relikwie I stopnia) czy nitki z ubrania (relikwie II stopnia). Jednak pisarz musiałby być już niezującym i świętym albo przynajmniej błogosławionym. A to nie takie proste. Isaac Bashevis Singer w *Miłości i wygnaniu* z właściwym sobie dowcipem pisze, że matka zaraz po jego urodzeniu zapytała akuszerkę: chłopiec czy dziewczynka? Usłyszała odpowiedź: „gorzej, to pisarz”⁸. Edwarda Stachurę nazywano „św. Franciszkiem w dżinsach”, można więc niebieską dżinsową nitkę traktować jak swoistą relikwię dla miłośników Steda. Ale chyba za bardzo fantazjuję.

Przy czasopiśmie jest Biblioteka „Toposu”. Przy innych pismach literackich również taka forma występuje, na przykład przy kwartalniku „Akcent”, ale „Topos” dołącza książki bezpośrednio i darmowo do numeru pisma (inne periodyki raczej tak nie robią, jakimś wyjątkiem był dołączony w 2016 roku do grudniowego numeru kwartalnika literackiego „Wyspa” suplement, a w nim teksty Jerzego Górsańskiego opublikowane w tym periodyku – jako hołd złożony temu autorowi po jego niedawnej śmierci). Ponadto sopoćkie pismo przoduje w liczbie – ukazało się aż 160 książek (poezji, prozy i krytyki). Stowarzyszenie Wydawców Katolickich

6 Na przykład dzięki Wojciechowi Kudybie znany jest tytuł wśród przynajmniej niektórych (tych bardziej zajmujących się literaturą współczesną) studentów polonistyki UKSW. Przypominam pracę magisterską czy licencjacką sprzed kilku lat dotyczącą „Toposu”, której promotorem był Kudyba.

7 M. Orski, *Jaki jest terazniejszy stan czasopism polskich?*, „Kwartalnik Artystyczny” 2004, nr 2, s. 132.

8 I.B. Singer, *Miłość i wygnanie*, przeł. L. Czyżewski, Wrocław 1991, s. 12.

przyznające Nagrodę FENIKS, honorującą wybitne osiągnięcia w kategorii „seria wydawnicza”, w roku 2017 przyznało FENIKSA za serię Biblioteka „Toposu”. W uzasadnieniu nagrody czytamy:

Za twórczą konsekwencję w promowaniu polskiej poezji współczesnej oraz skupienie wokół dwumiesięcznika *Topos* szerokiego grona twórców, których dokonania artystyczne wpływają w znacznym stopniu z katolickiej wizji świata i człowieka. W podzielonym i rozproszkowanym ideowo krajobrazie teraźniejszej kultury, inicjatywy podejmowane przez środowisko *Toposu* są nad wyraz uczciwe, pozbawione moralnych wieloznaczności, a przy tym czułe na formalno-estetyczne aspekty sztuki⁹.

Toposowe książki nie są więc takimi sobie gadżetami.

W „Toposie” była (teraz już nie ma) *Skrzynka literacka*, czyli coś charakterystycznego dla tego typu pism. Raczej: dawniej charakterystycznego, ponieważ obecnie pisma odchodzą (dlaczego?) od poczty literackiej. Pamiętam z czasów swojej młodości szczególnie ciekawą pocztę w tygodniku „Życie Literackie”. Ale wracając do „Toposu” – jest tu coś nieczęsto spotykanego, a mianowicie pismo wykształciło poetycko swoich autorów. Oto przykład. Obecna na białostockiej konferencji Janina Osewska cierpliwie terminowała i nie raz była obecna w *Skrzynce literackiej*. Chociażby w numerze 3 w 2002 roku prowadzący pocztę omawia jej kolejną garstkę wierszy¹⁰ i w nagrodę w rubryczce poczty literackiej drukuje króciutki wiersz *** *daleś nam Panie kota...*¹¹ Tak było szesnaście lat temu. A teraz? Proszę, biorę do ręki jubileuszowy numer „Toposu” i nazwisko tej poetki widnieje nie gdzieś hen, a dokładnie na dwusetnej stronie i małą czcionką jak kiedyś, ale na okładce pisma i zapisane wersalikami.

Przy piśmie „Topos” istnieje Konfraternia Poetycka TOPOI, która skupia ośmiu poetów: Przemysława Dakowicza, Wojciecha Gawłowskiego, Adriana Glenia, Jarosława Jakubowskiego, Wojciecha Kassa, Krzysztofa Kuczkowskiego, Wojciecha Kudybę i Artura Nowaczewskiego. To luźna grupa twórców, w różnym wieku, a więc nie pokoleniowa. Czymś, co między innymi łączy jej twórców, jest system wartości (wyższych, duchowych, nad wyraz czułe odniesienie do świata¹²). Ci poeci uwyraźnili swoją

9 <https://tps-dworek.pl/nagroda-feniks-2017-za-serie-biblioteka-toposu/> [dostęp 2.11.2018].

10 *Podobłoczne. Skrzynka literacka*, „Topos” 2002, nr 3, s. 200.

11 Tamże.

12 Z. Fałtynowicz, *Konstelacja „Toposu”*, „Zeszyty Literackie” 2015, nr 4, s. 261.

wspólnotowość w 2015 roku poprzez wydanie antologii poezji *Konstelacja „Toposu”*¹³. Tytuł został wzięty od Jarosława Ławskiego – autora posłowania, który poetów Konstelacji „Toposu” pięknie nazywa „nocną strażą słowa”. W publikacji znalazł się również tekst programowy autorstwa Wojciecha Kudyby zatytułowany *Rozmowa w drodze*.

Przy innych znanych czasopismach tworzyły się grupy literackie. Wymieńmy chociażby awangardę krakowską przy „Zwrotnicy”, skamandrytów przy „Skamandrze” czy londyńskich poetów emigracyjnych w latach 50. i 60. XX wieku skupionych przy „Merkuryszu” i „Kontynentach”. Jednak poetów Konfraterni Poetyckiej TOPOI różni od powyższych grup to, że oni zgrupowali się przy „Toposie” już ukształtowani literacko i czasopismo nie było im potrzebne do zaistnienia w tak dużym stopniu jak innym.

Interesujące są numery monograficzne sopockiego periodyku, poświęcone danemu twórcy (Hölderlinowi, Miłoszowi, Stachurze itd.). Oczywiście to nie *novum*, inne pisma też tak czynią. Ja szczególnie dowartościowuję tego typu prezentacje na łamach „Literatury na Świecie”.

Różnorodne są akcje okołoczasopiśmiennicze „Toposu”: spotkania autorskie, Festiwal Poezji w Sopocie czy cieszący się dużym powodzeniem Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. R.M. Rilkego. Oczywiście inne pisma też organizują tego typu konkursy – na przykład rzeszowska „Fraza” współorganizuje Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Kazimierza Ratonia.

Przyznawane są doroczne nagrody pism literackich: „Literatury na Świecie”, „Odry”, „Teatru”, „Nowych Książek”. Jest również nagroda związana z „Toposem”, chociaż nie wiem, czy można ją bezpośrednio nazwać nagrodą „Toposu”, chodzi mianowicie o Nagrodę Honorową Środowiska Topoi – MISTRZ. Po raz pierwszy, w 2015 roku, otrzymał ją Jarosław Marek Rymkiewicz, a rok później Tomasz Burek.

I jeszcze – już tak na marginesie niniejszego omówienia – chciałbym zwrócić uwagę na to, że nie najmocniejszą stroną sopockiego czasopisma jest korekta. Jednak porównując dawne numery z nowszymi – a jestem starym czytelnikiem „Toposu” – zauważam wyraźną zmianę na lepsze.

Gratuluje „Toposowi” srebrnego jubileuszu. Życzę jak największej liczby czytelników i dalszej wyrazistości na tle innych pism literackich. Życzę, aby nadal wytrzymywał próbę czasu – bo to jedna z najtrudniejszych prób. Do tej pory wychodzi z niej zwycięsko.

13 *Konstelacja Toposu. Antologia poezji*, wybór i układ treści P. Dakowicz, W. Kudyba, red. K. Kuczkowski, posł. J. Ławski, Sopot 2015.

BIBLIOGRAFIA

Babuchowski S., *Niszowe pisma promują najciekawsze zjawiska w literaturze*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IL/gn200816-czasopisma.html> [dostęp: 5.11.2018].

Burek T., *Dziennik kwarantanny*, Kraków 2001.

Fałtynowicz Z., *Konstelacja „Toposu”*, „Zeszyty Literackie” 2015, nr 4, s. 260–262.

Konstelacja Toposu. Antologia poezji, posłowie: J. Ławski, Biblioteka „Toposu”, t. 119, Towarzystwo Przyjaciół Sopotu, Sopot 2015.

Marecki P., *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku. Rozmowy z redaktorami*, Kraków 2005.

Orski M., *Jaki jest terazniejszy stan czasopism polskich?*, „Kwartalnik Artystyczny” 2004, nr 2, s. 128–135.

Singer I.B., *Miłość i wygnanie*, przeł. L. Czyżewski, Wrocław 1991.

SŁOWA KLUCZOWE: „Topos”, magazyny literackie, życie literackie, socjologia literatury

“TOPOS” AND OTHER LITERARY MAGAZINES – SIMILARITIES AND DIFFERENCES

Summary

Twenty five years ago the first issue of the literary magazine “Topos” appeared. This article is an attempt to recognise this journal, summaries and comparisons with other literary magazines – with some, selected, because there are plenty of literary magazines in Poland. With those chosen who are or were, because they no longer exist in the reading market, as important, significant – for example “Twórczość”, “Odra”, “Akcent”, “Zeszyty Literackie”. Against the above backdrop, “Topos” is a distinctive magazine, has developed its own formula. In the axiological system it inclines towards metaphysics, the “second space” and higher-order values. Other literary magazines on the market – differently, “Topos” clearly excels in presenting these values. It is not a hermetic magazine, associated not only with a specific group of authors. It is characterised by openness, universality. It withstands the test of time – this is one of the most difficult tests.

KEYWORDS: “Topos”, literary magazines, literary life, sociology of literature